

– Dotąd wśród priorytetów Unii Europejskiej były gospodarka i finanse, dzisiaj UE będzie musiała poświęcić znacznie więcej czasu, uwagi i środków na zapewnienie bezpieczeństwa Europie.

Część państw ma wątpliwości co do tworzenia filaru bezpieczeństwa w Unii. Powiadają, po co nam taka Unia, skoro należymy do NATO? Trzeba przyjąć, że dla obrony i bezpieczeństwa Europy nie może służyć tylko NATO. Oprócz tego, co robi NATO, Unia może podejmować szereg własnych działań. Dam taki przykład: Unia powinna prowadzić misje w miejscach niebezpiecznych dookoła Europy, Unia ma przewagę nad NATO polegającą na tym, że posiada do wykorzystania cały szereg instrumentów o charakterze cywilnym i humanitarnym. Dlatego wszędzie tam, gdzie dochodzi dookoła Europy do konfliktów, Unia powinna być aktywna, a nie tylko czekać na to, co się stanie, bo w wyniku takich konfliktów do Europy docierają rzesze uchodźców. Lepiej działać tam na miejscu, prowadząc przede wszystkim aktywność o charakterze humanitarnym.

Unia Europejska nie jest konkurencją dla NATO, Unia obronna powinna dawać dodatkową wartość, powinna uzupełniać działania natowskie. Myślę tu o misjach pokojowych, obserwacyjnych, o pomocy humanitarnej tam, gdzie są wielkie skupiska uchodźców, ale także Europa powinna w znacznie większej skali inwestować na rzecz obronności, bo wydaje bardzo mało na te cele. Jest zapóźniona o kilkanaście lat w zakresie technologii w stosunku do innych państw pozaeuropejskich. Albo Unia jako całość wyda znacznie więcej na te cele, albo też będziemy ciągle skazani na kupno broni w krajach poza Unią, a to oznacza, że wydając pieniądze, zainwestujemy w przemysł poza Europą.

Bezpieczeństwo Polski w Unii Europejskiej powinno opierać się na trzech filarach: 1. na własnych zdolnościach obronnych, czyli trzeba inwestować i modernizować polskie wojsko; 2. wsparciu możliwościami ważnego dla Polski sojuszu NATO; 3. na znacznie aktywniejszych działaniach samej Unii Europejskiej. Unia powinna być tam, gdzie dochodzi do konfliktu, gdzie może wybuchnąć wojna, gdzie są duże skupiska uchodźców, bo lepiej działać u źródeł niż czekać na fale niepokoju, które prędzej czy później do Europy dotrą.

**Janusz Zemke**

Bruksela,  
26 stycznia 2017 r.

\*\*\*